

Maciej Brosz¹

Odwrócona narracja o zamieszkiwaniu na wsi

Zamieszkiwanie jest w niniejszym artykule ujmowane w kontekście wsi. Nie tyle samo zamieszkiwanie, ale raczej opowiadanie o zamieszkiwaniu. W tym też ujęciu jest pokazany osobliwy „rozpływ” narracji wykraczający poza przestrzeń domu na ogród, sąsiedztwo, miejscowości i jej komunikacji z dalszym otoczeniem. Przedstawiony materiał pochodzi z badań terenowych, prowadzonych według metodologii teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe: socjologia zamieszkiwania, deruralizacja, zamieszkiwanie na wsi, rozpływ narracji

The reversed narrative structure about dwelling in the countryside

In this article, the dwelling situation is captured in the rural context of living. Not just dwelling, it is rather narration about dwelling. In this approach, the peculiar narrative spread is shown: going beyond the space of the house to the garden, neighborhood, locality and its communication with the further area. The presented material comes from field research, conducted according to the rules of grounded theory methodology.

Key words: sociology of dwelling, deruralization, living in a countryside, narrative spread

Wprowadzenie

W tradycyjnym nurcie polskiej socjologii mieszkalnictwa i mieszkania poróżnione miejsce zajmują rozważania poświęcone powojennym losom migrujących mas ludzkich ze wsi do miasta. Doświadczenia nowych mieszczan, bogato przedstawione w zbiorze *Mieszkanie. Analiza socjologiczna* pod redakcją Ewy

¹ Uniwersytet Gdański; maciej.brosz@ug.edu.pl.

Kaltenberg-Kwiatkowskiej (1982), rysowały się w poetyce adaptacji nowego miejsca mieszkalnego do głęboko utrwalonych i jedynie zasadnych potrzeb². Mieszkania zlokalizowane w nowobudowanych wielorodzinnych budynkach mieszkaniowych były dopasowywane do unawykowionych praktyk mieszkaniowych i przekształcane według wzorów użytkowania przestrzeni znanych mieszkańcom z miejsca pochodzenia nowych mieszczan. Kilkadziesiąt lat po doświadczeniach opisywanych we wspomnianej pracy, powstałej w ramach rządowego programu PR-5, pole badań mieszkaniowych nie wyjałowiło się. Wręcz przeciwnie.

O zamieszkiwaniu w ujęciu socjologicznym napisano wiele w ostatnich latach (Łukasiuk, Jewdokimow 2012, 2014, 2015; Skowrońska 2015; Jewdokimow 2011; Łukasiuk 2007; Woroniecka 2007), jednakże opracowania te dotyczą przede wszystkim miejskiego lub podmiejskiego środowiska społecznego. Wiele napisano o domu, mieszkaniu, domowości w mieście oraz o procesach suburbanizacji w tym również o relacjach między starymi i nowymi mieszkańcami „starych wsi” (Kajdanek 2011, 2012). Opracowania te pomijają kwestie znaczenia domu i zamieszkiwania na wsi dla tych, którzy zamieszkują tam od zawsze.

Rozważania pojęciowe wpisujące się w obszar tematyczny socjologii wsi skupiają się na znaczeniu terminów „wieś”, „wiejski”, „obszar wiejski” (Śpiewak 2012), próżno jednakże szukać interpretatywnych opracowań socjologicznych poświęconych znaczeniu i przestrzeni domu wiejskiego³, nie wspominając o zamieszkiwaniu na wsi. *A contrario*, istniejące opracowania podejmujące to zagadnienie dotyczą domów, ale tych „drugich” – sezonowych, letnich, weekendowych okresowo użytkowanych zwykle przez osoby z miasta (Czarnecki, Heffner 2011; Galent 2007). Podążając tym tropem, perspektywą analityczną najbardziej zbliżoną do przyjmowanej przez autora, czyli socjologii zamieszkiwania, można uznać koncepcję gentryfikacji wsi. Podobieństwo to jest czytelne w ogólnym założeniu problemów stawianych na gruncie jednej i drugiej orientacji. Pytania dotyczących sensu i znaczenia zamieszkiwania w przypadku pierwszej czy „zrozumienia stosunku ludzi do ich środowiska życia wynikającego ze sposobów zamieszkiwania” (Wójcik 2013: 10) w przypadku drugiej, są zbliżone.

Inspiracją do podjęcia badań mieszkaniowych na terenach wiejskich są obserwowane dwa równoległe dokonujące się procesy. Z jednej strony jest to transmisja miejskich stylów życia do populacji wiejskich i ich twórcza adaptacja, z drugiej zaś to „poszerzanie się miasta” poprzez dokonujące się współcześnie wybory mieszkaniowe osób migrujących z miasta na wieś. W ten sposób elementy miejskiego

² Interesującym studium, choć niedotyczącym bezpośrednio zamieszkiwania, jest opracowanie Hanny Murawskiej (1994), poświęcone postawom osób migrujących ze wsi do miast.

³ Można oczywiście wskazać klasyczne opracowania etnograficzne (np. Benedyktynowicz, Benedyktynowicz 1992) oraz socjologiczne (np. Ungeheuer-Buican 1982; Siemiński 1982). Te ostatnie osadzone w paradygmacie normatywnym.

stylu życia są przenoszone na tereny wiejskie. Tym bardziej interesująca jest badawcza eksploracja tego, co dzieje się wśród rdzennych mieszkańców wsi w obliczu zmian dokonujących się w ich najbliższym otoczeniu: w tym miejscu mam na myśli przede wszystkim otoczenie domowe. Niniejszy artykuł jest poświęcony tej niezagospodarowanej niszy, a działania badawcze stanowiące jego podstawę rozpoczęły się od roboczego pytania: „Co to znaczy mieszkać na wsi?”. Niezagospodarowanej, ponieważ obok istniejących opracowań poświęconych życiu i sytuacji na wsi, opisom procesów deruralizacji, suburbanizacji (zob. Prochownik 1975) czy gentryfikacji wsi (Wójcik 2013) brak opracowań zorientowanych na tematykę domu wiejskiego i w nim zamieszkiwania lub wytwarzania tegoż zamieszkiwania.

W pierwszej części artykułu przedstawiam charakterystykę metodologiczną badań. Przewidując bowiem wystąpienie pewnych trudności natury metodologicznej, związanych z podjęciem prac badawczych w nowym otoczeniu społecznym, podczas przetwarzania danych analizowałem rezultaty wyłaniające się dzięki stosowaniu różnych modeli kodowania (Charmaz 2009). Z kolei w drugiej skupiam się na prezentacji wstępnie uchwyconego planu kategoryjnego oraz na związanych z nim spostrzeżeniach dotyczących transparentności domu wiejskiego.

Metodologia badań i strategia analizy danych

Prezentowane tu badanie oraz wyniki są częścią rozpoczętego w połowie 2017 r. projektu badawczego, którego celem jest badawcze zagospodarowanie problematyki zamieszkiwania w warunkach wiejskich. Realizowane przedsięwzięcie badawcze opieram o zasady warsztatu metodologicznego Jean-Claude’a Kaufmanna (2010) wpisane w klasyczny schemat metodologii teorii ugruntowanej. Jej reguły są nie do przecenienia we wstępnej – eksploracyjnej i rozpoznawczej – fazie badań, w której kluczowe znaczenie ma elastyczność i otwartość na to, **co jest i co się dzieje**, a nie to, **co chciałoby się, aby było**. Ostatnie zdanie wprowadza zagadnienie trudności metodologicznych, jakie napotkałem podczas realizacji.

Podobnie jak inni badacze zainteresowani zamieszkiwaniem w swoich dotychczasowych badaniach ograniczałem perspektywę do warunków miejskich i specyficznych kontekstów teoretycznych wynikających ze stanu badań oraz intuicji towarzyszących badawczemu oglądowi tego, **co dzieje się w mieszkaniu**. Przeniesienie optyki moich zainteresowań badawczych na tereny wiejskie nie zmieniło kierunku zainteresowań, które spodziewałem się poszerzyć. Jednakże, wkraczając w inny teren, byłem przygotowany na spotkania z nowymi jakościami społecznymi, jak dotąd mi nieznanymi. Miałem też świadomość, że zgromadzone w ciągu dotychczasowej pracy badawczej doświadczenie może stanowić istotną barierę poznawczą. Wypracowane atrybuty i wyćwiczone nawyki interpretacyjne działają jak filtr

przepuszczający tylko niektóre informacje, inne zaś pozostawiając niepostrzeżone. Na tę trudność byłem wyczulony podczas realizacji pierwszej serii wywiadów oraz obróbki, a potem analizy danych wywołanych i materiałów zastanych. Na problem przenoszenia, będącego skutkiem oddziaływania paradygmatu urbanizacji (metropolizacji), wzorców badawczych dotyczących miast na studia naukowe wsi zwraca uwagę Marcin Wójcik (2013). Wspomniana trudność wywarła też wpływ na decyzję dotyczącą doboru respondentów oraz organizacyjną część badania. Kierowałem się doborem celowym. Poszukiwałem takich badanych, którzy w jak największym stopniu odgrywaliby społeczną rolę mieszkańca domu na wsi. To kryterium selekcyjne najlepiej spełniali przedstawiciele ludności rodzimej, czyli osoby zamieszkujące na terenach wiejskich, w danej miejscowości (choć to ostatnie niekoniecznie) „od zawsze”, od pokoleń. Innymi słowy, poszukiwałem „tutejszych”, z grona potencjalnych rozmówców wyłączyłem tych, którzy przenieśli się na wieś z miasta. Pierwsze wywiady zaplanowałem na okres wyjazdu wakacyjnego na Roztocze, gdzie od kilkunastu lat spędzam rokrocznie 2–3 tygodnie. Na terenie gmin Adamów i Krasnobród przeprowadziłem wywiady w miejscowościach Bondyryz, Kaczórki, Adamów, Bliżów, Jacnia i Lasowe, a w okolicach Zamościa, na terenie gminy Sitno w miejscowości Czołki. Miejscowości te w zróżnicowanym stopniu podlegają procesom (sub)urbanizacji, deruralizacji, rozwijania funkcji rekreacyjno-turystycznej i zanikania działalności uprawowo-hodowlanej, wpisując się w typ wsi postprodukcyjnej (Phillips 2005). Dostęp do respondentów budowałem metodą kuli śnieżnej i stosując strategię rekomendacji. Podczas rozmów ze znajomymi mieszkającymi „w terenie” prosiłem o wskazanie spełniających kryteria doboru innych mieszkańców oraz o zapowiedzenie moich badawczych intencji. Kiedy pojawiałem się o umówionej porze, przedstawiałem, kim jestem i co zamierzam, z reguły padało stwierdzenie: „A, to ten od Eli...”, co skutecznie rozpoznało rozmowę.

Jako metodę zbierania informacji obrałem wywiad swobodny z uwzględnieniem założeń metody wywiadu rozumiejącego (Kaufmann 2010). Po aranżacji wywiadu nie ingerowałem znacząco w tok wypowiedzi rozmówców. Liczyłem na to, że w ten sposób uniknę nałożenia swoich – zapewne „urbanizujących” – oczekiwań wobec rozmowy. Podkreślę raz jeszcze: obawiałem się, że kierując się swoimi intuicjami, czyli tym, co już wiem, zrekonstruję jedynie model narracji o mieszkaniu, jaki znam z badań prowadzonych w mieście. Ponadto, przyjęty model metodologiczny teorii ugruntowanej obejmuje naiwny postulat bezzałożeniowości, co w nowo poznawanych warunkach terenowych nabrało istotnego znaczenia. Późniejszy proces kodowania i obróbki danych potwierdził słuszność przyjętej koncepcji.

Zgromadzony i poddany analizie materiał objął 11 wywiadów, notatki terenowe, 125 zdjęć oraz 2 egzemplarze Informatora Gminy Adamów. Obróbkę danych przeprowadziłem, posługując się oprogramowaniem NVivo, reprezentującym

program z rodziny CAQDAS (Computer-Assisted Qualitative Data Analysis Software). Zakres wykorzystania oprogramowania na prezentowanym tu etapie rozwoju projektu objął integrację zróżnicowanego formalnie materiału w ramach jednej bazy danych, funkcjonalność *code and retrieve* w odniesieniu do materiałów tekstowych, wizualnych i nagrań dźwiękowych, tworzenie niezależnych mapowań kodów na potrzeby analiz porównawczych uzyskiwanych rezultatów kodowania (Brosz, Bryda, Niedbalski 2017; Brosz 2014).

Przeprowadzając kodowanie materiału, nie posługiwałem się transkrypcjami, ale nagraniami, które kodowałem w czasie odsłuchu (Brosz 2012). Inspirowałem się podejściem do analizy danych stosowanym przez Jean-Claude'a Kaufmanna (2010). Śledzenie pełnych ciągów wypowiedzi w ich naturalnym kontekście narracyjnym pozwoliło mi uchwycić ten rodzaj sekwencjonalności, jaki zwykle znika w procesie otwartego kodowania metodą wiersz-po-wierszu (Gibbs 2011: 91–92; Charmaz 2009: 69–73). Obok samej identyfikacji treściowych elementów narracji badanych, zwróciłem też uwagę na kolejność, w jakiej pojawiały się poszczególne zagadnienia.

W rezultacie zgromadzony w toku badań materiał ma charakter narracyjny: jest ustny (i w takiej formie przetwarzany jako odsłuchiwane nagranie), wywołany w ramach wywiadu i jest „szerszą opowieścią o istotnym aspekcie czyjegoś życia (...)” (Chase 2009: 17). Obok określenia „swobodny” do wskazania typu wywiadu, jakim się posłużyłem, należałoby dołączyć określenie „narracyjny”. Spojrzenie na materiał jak na opowiadanie o zamieszkiwaniu na wsi odśloniło ważne wymiary świata znanego mieszkańcom (por. Denzin, Lincoln 2009: 3). Analiza poszczególnych narracji pozwoliła mi na zidentyfikowanie spójnej strategii narracyjnej (por. Chase 2009: 34–35), wyrażającej się stosunkowo szybkim podejmowaniem opowieści o miejscach w okolicy domu i dalszych przy jednoczesnym utrzymaniu głównego tematu, jakim jest zamieszkiwanie.

Opowiadanie zamieszkiwania

Wzmiankowany wyżej trop „rozpływu” narracji o domu i zamieszkiwaniu okazał się niezwykle ciekawy i stanowi, obok samych w sobie barwnych i nośnych wątków kategoryalnych, główny plan interpretacyjny. Przedstawiając w tej części artykułu poszczególne kategorie tematyczne, pokazuję ów narracyjny proces przekraczania fizycznych granic domu. Prezentowane kategorie dotyczą sfer życia związanego z domem, ale czynności się nań składające dokonują się poza nim. Stanowi to interesującą różnicę w porównaniu do analogicznych badań praktyk mieszkaniowych, które prowadziłem na terenach miejskich w latach 2004–2013 (Brosz 2014). W badaniach tych poszczególne ślady tematyczne opowieści respondentów nie

przekraczały granic mieszkania, podczas gdy w wywiadach z mieszkańcami wsi następowało to bardzo szybko.

Stworzone przez badanych struktury tematyczne poszczególnych wywiadów były bardzo do siebie zbliżone pod względem wyprowadzenia osi narracji poza przestrzeń domu, stanowiąc jednocześnie opowieść o zamieszkiwaniu. Uchwyciona sekwencja obejmuje tematy dotyczące kolejno: (1) życia codziennego w domu, przyjmowania gości i (2) gotowania, (3) bezpośredniego otoczenia domu w formie ogrodu, (4) postrzegania współczesnej wsi, (5) mobilności i środków komunikacji oraz (6) życia w mieście. Opuszczenie przestrzeni domu następuje już na etapie opowieści o gotowaniu, a pozostałe wątki – choć dotyczą domu i zamieszkiwania – stopniowo się oddalają. Opowieść o domu i zamieszkiwaniu poprzez opowieść o świecie otaczającym przywołuje na myśl ten rodzaj odwrócenia, o jakim pisał Pierre Bourdieu (2007), przedstawiając odwróconą strukturę domu kabylskiego. Narracja poświęcona zamieszkiwaniu obejmuje osobliwe przemieszczenie osi opowieści poza bezpośrednią przestrzeń domową. Opis poszczególnych wymiarów domu dokonuje poprzez odniesienie do elementów zewnątrz, co przypomina zabieg wykreślenia części z całości.

Życie codzienne w domu: miejsce swoje, miejsce gości

Poszczególne wywiady rozpoczynały się od oprowadzenia po domu. Przy tej okazji rozmówcy opowiadali o szczegółach, detalach, przywoływali historie towarzyszące życiu codziennemu. W tej początkowej fazie rozmowy badani na różne sposoby upewniali się, czy to na pewno o to chodzi i „czy dobrze opowiadają”. Ważnym momentem rozmowy było zajęcie miejsca, w którym miał się odbywać dalszy ciąg rozmowy. Była to okazja do zapytania o innych gości pojawiających się w domu. Pozwalało to badanym skonkretyzować wypowiedzi, nawiązywali do swoich własnych ważnych miejsc oraz tych dla gości przygodnych i proszonych: „Goście niezapowiedziani, na chybicka to kuchnia. Zapowiedziani z wizytą, no to do pokoju trzeba pójść. Trzeba się przygotować – ciasto, nalewka” [R01]; „(...) jak są goście, to siedzą w kuchni. Coś wtedy robię przy okazji. Jak wizyta proszona, to idziemy na pokoje” [R06-1]. Wypowiedziom poświęconym własnemu miejscu w domu towarzyszy wyraźny i tradycyjny podział związany z płcią. Kobiety swoje miejsce definiują w nawiązaniu do prac domowych: „(...) najwięcej to w kuchni, wiadomo sprzątanie, gotowanie, to ja tak spędzam czas, no a jak coś wolnego się trafi, no to do ogrodu idę, no i tam też w sumie pracuję” [R02]; mężczyźni zaś do miejsc wypoczynku: „(...) w domu najwięcej czasu spędzam w pokoju, przed telewizorem, to jest relaks” [R01].

Wypowiedzi rozmówczyń kierowały rozmowę ku nowym rozwiązaniom towarzyszącym codziennej pracy w kuchni. Zagadnienie to wywołuje kwestię

zmian stylu życia na terenach wiejskich. Zmiany wzorów gospodarowania, zaopatrywania gospodarstwa domowego, mobilności przejawiają się w różnorodny i niezwykle ciekawy sposób. Ogólny obraz tych zmian trafnie ilustruje wypowiedź mieszkańca Bondyrza: „O czym my tu rozmawiamy, nie ma już wsi, co to jest za wieś – a gdzie hodowla, gdzie gospodarka” [R02m].

Kuchnia wiejska

Wyobrażenia dotyczące kuchni wiejskiej odsyłają do tradycyjnych przepisów, dań i wypieków, a przede wszystkim do tradycyjnego sposobu ich przygotowywania. „Gotuję tak tradycyjnie, no wiadomo, zupa, drugie. Co tam ci moi lubią, zupy różne, kotlet, ziemniaki, swojska, zwykła tak kuchnia. Domowa taka, wiadomo. Najlepsza” [R06]. Jednocześnie, dane mi było poznać nowe urządzenia ułatwiające czynności kuchenne. Jedno z nich, podłączone trwale do Internetu, pozwalało wybrać danie z menu, np. barszcz czerwony zabieleny, a następnie wyświetlało listę składników i kolejność, w jakiej należy je umieścić wewnątrz e-garnka. Po kliknięciu przycisku start rozpoczynał się automatyczny proces obróbki i gotowania. Zestawienie deklaracji respondentki dotyczącej domowej, swojskiej kuchni ze sposobem przygotowywania potraw – w oparciu o nowe technologie – na nowo definiuje znaczenie domowej kuchni. Z kolei, w jednym z numerów *Informatora Gminy Adamów* (2017) moją uwagę przykuł przepis rekomendowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Suchowoli. Nadmienię, że nie był to ani sękacz, ani wymyślna galareta czy gigantyczna baba piaskowa, lecz roladki z tortilli. Niby nic dziwnego, bo dla czegoż członkinie koła nie miałyby uprawiać kuchni *fusion*, ale przepis wskazywał dokładnie, jakich gotowych produktów należy użyć, m.in. opakowanie tortilli (5 szt), 30 dkg szynki (plastry), 35 dkg sera żółtego (plastry), 1 opakowanie „mix sałat”. Produkty te można bez trudu zidentyfikować w popularnej sieci sklepów. Wypowiedzi dotyczące gotowania wywiodły trajektorię narracji poza domowe wnętrza. Wspomniana wyżej praktyka gotowania z gotowych produktów interesująco łączy się z uprawianiem ogrodu w wiejskim obejściu.

Kwiaty i ogrody

Tradycyjnym otoczeniem domu wiejskiego jest ogród, stanowiący niemal samowystarczalny zasobnik żywności, a jeśli nie ogród warzywny, to chociaż cieszący oko kwietnik. Z jednej strony przydomowy ogród stał się wskaźnikiem zmiany stylu życia na wsi. Nastąpiło przeniesienie akcentu z jego wymiaru praktycznego na estetyczny: „Do pracy ludzie chodzą. (...) Kiedyś tak nie było. Mniej się [kiedyś] dbało. Ogród, obejście – ludzie dbają teraz. Kiedyś ogród to warzywny był, kto tam na kwiaty miał czas. Były, jak same wyrosły. Teraz jak chcą ładnie, zobaczy

pan na te ogrody, nie było tego kiedyś” [R06]. Z drugiej strony, już sam fakt uprawiania – lub nie – ogrodu pokazuje część obrazu zmian na terenach wiejskich: „Nawet warzywniaków [przy domach] nie mają, nic nie mają. Kto tu ma jakieś ogrody. Kupuje se marchewkę w sklepie. (...) Idziesz do pracy, wracasz, kupujesz sobie co chcesz, wychodzisz na dwór noga na nogę i se siedzisz i masz wszystko w nosie. Tu ludzie na polu już nie pracują” [R02m]. Gdzie indziej usłyszałem o przypadkach rezygnowania z przydomowych ogrodów kwiatnych, „Kto tu ma jakieś ogrody. Nie ma. I o to chodzi. Z fabryki⁴ rok temu pani do mnie przychodziła i prosiła, pani da mi tulipanów, bo ksiądz chodzi, obchody są. Przeszła pół wsi i kwiatów nikt nie ma” [R02k]. Oznaki zaniku przydomowych warzywniaków, a nawet kwiatników, posługiwanie się w domowej kuchni sklepowymi półproduktami spożywczymi przenoszą aktywność okołodomową poza obręb bezpośredniej uwagi mieszkańców. Istniejące niegdyś formy aktywności wiejskiej ewoluowały w formy znane ze środowiska miejskiego, pozostawiając pewne rytualne pozostałości w postaci mobilizacji związanej z obchodami i wizytą księdza. Rodzi to pytanie o charakter istniejącej dziś wsi. Opowiadając o zamieszkiwaniu na wsi, rozmówcy stopniowo skupiali się na zjawiskach natury ogólniejszej.

Wieś oczami mieszkańców

Obserwowane przez mieszkańców zmiany dotyczą przede wszystkim odejścia od hodowli zwierząt gospodarskich i rolnictwa: „Całkiem się wieś zmieniła te dziesięć lat do tyłu, a teraz. Nie ma wsi, panie! To tutaj gdzie ja mieszkam, to była typowa wieś. W każdym domu były dwie krowy, koń, świnie, kury, a teraz na sto mieszkańców jest jedna krowa i jeden koń. I tu jest trzech rolników co mają po 300 hektarów i tyle. To tu, to tacy tylko działkowicze po parę ary” [R06]. Dla samych mieszkańców życie w „nowym” miejscu rodzi pewne trudności poznawcze związane z wiedzą o najbliższym otoczeniu. Trudności te sami obserwują, wychowując dzieci, „To już nie jest wioska. Spytaj się... O! Dziecka jak krowa wygląda, to ci powie. Wjechałem do Zamościa to dziecko mówi: Tata zobacz krowa na łące się pasie. Dziecko ze wsi, żeby nie widziało jak krowa na łące wygląda. No i taka jest u nas wioska teraz” [R03]. Rzeczywiście w okolicach zamieszkiwanej miejscowości widok krów na łąkach należy do rzadkości. Ten i inne przykłady uchwycone w badaniach niosą komunikat o dokonujących się zmianach międzypokoleniowych. Zapewne dzieci z czasem będą wiedziały, co to krowa i że nie należy jej mylić z dzikiem czy osłem. Można jednak przypuszczać, że to, co wiedzieli ich pochodzący ze wsi rodzice będzie się znacząco różnić od ich zasobu wiedzy również formującego się na wsi, choć nieco odmiennie. Różnicę tę teoretycznie oznacza

⁴ Zwyczajowa nazwa osiedla na terenie wsi Bondyż.

Giddensowska (2003) mapa osobowości, obejmująca świadomość dyskursywną (zdolność werbalnego ujęcia) i praktyczną (przedrefleksyjną, „w rękach”).

Gdzie tkwi źródło przedstawionych wyżej zmian dokonujących się w wiejskim stylu życia? Pełna odpowiedź pewnie byłaby złożona i skomplikowana, ale już niezwykle refleksyjnej i wiążącej owe zmiany z „przetraconym cyklem naturalnym życia na wsi” udzielił mi blisko sześćdziesięcioletni rolnik i hodowca pszczół: „Te ludzie jak sieli te dziesięć ary, (...), to później ręcznie to zbierali. Taki drobny sprzęt mieli i konikiem to zbierali i to przetwarzali, tam nasypał w komórce. (...) I wychowywali świnie, kury, krowy, konie (...). Ładniejsze ziemniaki duże rodzina zjadła, średniej wielkości ziemniaki odbierało się w zimie na kupkę drugą (...), to były na sadzenie. A takie drobnutki kartofelki, które się zebrało, gotowało się w baniakach, dodawało się osypki i skarmiło się kurami, świniami. Jako odpad, ale on się nie zmarnował. I jak maszyną wymłócili zboże, to były takie sieczkarnie na słomę i te słomę ścięli na sieczkarni i jeszcze skarmili krową, koniem. (...) Ziemniaki były swoje, zboże swoje, mąka była своя, jaja swoje, mama robiła kluski, nic nie kupowaliśmy. Nic. Z odpadów przeżyliśmy. A w tej chwili, co nie kupimy, to nie ma. (...) Nie ma takiego pełnego [naturalnego] cyklu przetworzenia, wszystko poszło na złom” [R05]. Wypowiedź uzupełnia młoda mieszkanka podzamojskich Czołek: „Ludzie w większości gdzieś pracują tu z Czołek, a rolę to bardziej hobbystycznie, bo się już chyba nie opłaca. Swoje potrzeby zaspokajają w sklepie. Nie znam osoby, która by tu była samowystarczalna. Większość korzysta z dóbr sklepowych” [R05-2]. Tradycyjna organizacja życia na wsi, jak u Reymonta w *Chłopach*, zakotwiczona w naturalnym cyklu życia, taktowanym porami roku uległa zmianom wraz z dokonującymi się nieustannie przemianami społeczno-gospodarczymi. Zmianom tym podlega też wzorzec zamieszkiwania oraz – rozumiany wężej – wzór gospodarowania przestrzenią mieszkalną. Podążając narracyjnym tropem pozostawionym przez uczestników badań na nagraniach i w moich notatkach, skupię się na kolejnych oddalających się od domu aspektach.

Możliwości komunikacyjne i transportowe

Miejscowości Bondyrz i Czołki, w których prowadziłem badania, położone są po przeciwległych stronach Zamościa i dzieli je odległość ok. 35 km. Podczas prac terenowych z reguły przemieszczałem się między wsiami pieszo. Tym razem jednak odległość była zbyt duża. Mimo że dysponowałem własnym samochodem, postanowiłem skorzystać z transportu publicznego – by sprawdzić, jak to jest. Podróż w jedną stronę zajęła mi (skupię się na powrotnej), poczynając od Czołek, 2 godziny i obejmowała 20-minutowy spacer, podwózkę autostopem, skorzystanie z zamojskiej komunikacji miejskiej, a następnie 40 minutową podróż mikrobusem z Zamościa do Bondyrza. Relacja ta stanowi wstęp do opisu codzienności komunikacyjnej ludzi mieszkających poza głównymi szlakami komunikacyjnymi.

Rezygnacja z pracy na roli lub hodowli wiąże się z wyborem miejsca pracy w mieście, a w przypadku dzieci i młodzieży uczącej się – z dojazdami do szkoły położonej we wsi gminnej lub w mieście. Gęstość sieci transportu publicznego można w tym przypadku potraktować jako mapę natężenia wykluczenia komunikacyjnego: „(...) kiedyś jeździły autobusy, teraz jeden jeździ przez wieś, bo nie ma kogo wozić. W tej chwili to jest taki autobus, że on nikomu nieprzydatny. On jedzie o 7 godzinie rano i wraca dwadzieścia po trzeciej, z Zamościa wyjeżdża. Praktycznie tych co do szkoły jeżdżą wozi. Do pracy tym nie pojedzie, bo na 7 za późno, na 6 za późno i z powrotem nie ma czym wrócić. Znaczy jest tam taka możliwość, żeby z Zamościa przyjechać na krzyżówkę i z krzyżówki pieszo, ale założmy jedna wieś jest dalej. Do mnie jest 2 kilometry, na drugą wieś jeszcze 2. Na koniec wsi 6 praktycznie będzie. No i widzę, że część dzieci jeszcze chodzi. Ci co później lekcje mają, to muszą dojść do krzyżówki pieszo” [R05]. Dla osób nieposiadających własnych samochodów lub prawa jazdy zamieszkiwanie nawet w pobliżu przystanku autobusowego oznacza znaczące utrudnienie w codziennych dojazdach lub całkowite wykluczenie komunikacyjne. O ile moje doświadczenie przemieszczania się publicznymi środkami transportu miało charakter badawczej przygody, to dla mieszkańców stanowi niezbywalny i kłopotliwy element codzienności.

Z kolei rozmówcy zmotoryzowani przedstawiają inny obraz relacji komunikacyjnych wieś – miasto: „Do miasta zawsze możesz podjechać. Dostęp jest. Teraz każdy jest zmotoryzowany, wsiadasz i jedziesz. Nie tak jak kiedyś, że to było. Dostęp do dóbr wszystkich się wyrównał” [R06-1]; „A jakież to kłopot do miasta, jak trzeba? Ludzie teraz po dwa, trzy samochody mają” [R02]. Obraz ten kontrastuje z przytoczonym wcześniej, wyrażającym doświadczenie barier. Możliwość korzystania z samochodu rozwiązuje te trudności, na które natrafiają osoby podróżujące komunikacją publiczną. Ten przykład pokazuje, jak różnicuje się życie na wsi w zależności od możliwości komunikacyjnych i jednocześnie wskazuje na istotną rolę podziału społecznego na tych co „do krzyżówki pieszo” i tych co „po dwa, trzy samochody mają”. Uchwyczone elementy wzrostu złożoności i komplikacji układów osiedleńczych i komunikacyjnych korespondują ze spostrzeżeniami autorów ujmujących te procesy w kategoriach urbanizacji wsi (Staszewska 2012).

Doświadczenia miejskie

Trop komunikacyjny wprowadził do narracji badanych opowieści dotyczące miasta. Rozmówcy dzielili się ze mną doświadczeniami ze swoich pobytów w mieście oraz relacjami z dłuższych okresów zamieszkiwania w terenie zurbanizowanym. Zestawione wypowiedzi przedstawicieli trzech pokoleń (dwudziestokilkulatka, pięćdziesięciolatek, siedemdziesięciolatek) zawierają negatywne wartościowania życia w mieście: „Żebym miała się przeprowadzić do miasta – do kamienicy, do

bloku, to musiałyby być jakaś życiowa porażka” [R06-1], „Kiedyś musiałem na 2–3 lata pomieszkać w mieście, w bloku. Użyję brzydkiego słowa. Mnie to wkurwiało. Strzelanie tych drzwi, tej windy, babki siedzące na ławce i ciągle – A co pan tam wczoraj tak długo robił? A gdzie pan idzie? A to na wsi przecież miało być, że wszyscy sąsiedzi do siebie włączają i wszystko wiedzą. A gdzie tam!” [R07], „Ja urodzony pod jodłą, przy źródle, mieszkałem kilka lat w Worku Turowskim. Szybko wróciłem. Jako młody wyjechałem z żoną na parę lat. Szybko wróciliśmy tu na wschód. Dzisiaj moja studnia głębinowa ma 40 lat” [R04]. Odnosząc się do miasta obecnego w życiu badanych, opowiadali oni o swoim zamieszkiwaniu na wsi i silnym z nią związku. Choć podlegający(e) zmianom i częściowej erozji, topos(y) przestrzeni i praktyk użytkowych domu wiejskiego daje(ą) się wykreślić.

* * *

Nakreślona ramowa struktura planu kategorialnego, oparta o trajektorie narracji, choć póki co powierzchowna i wymagająca empirycznego wysycenia, pozwala na zidentyfikowanie obszarów wartych pogłębionego teoretycznego opracowania. Prowizoryczne rozwiązanie interpretacyjne odsyła do tezy o transparentności tradycyjnego domu wiejskiego. Zarejestrowane zjawisko narracyjnego opuszczania granic domostwa nie sprowadza się jedynie do dość dobrze opisanego problemu nieporadności językowej ujawniającej się w sytuacji werbalizowania tego, co unawykowane (Drozdowski 2012; Mallet 2004). Respondenci o swoich domach opowiadali z dużym bogactwem szczegółów i wątków, odchodząc tym samym od przywoływania wiedzy podzielanej, oczywiście – jak by to ujął Harold Garfinkel – dla każdego rozsądnego człowieka. Pojęcie transparentności domu przypomina koncepcje dotyczące przepuszczalności granic, wykorzystywane z powodzeniem w analizach praktyk gościnności (Rancew-Sikora, Żadkowska 2017; Skowrońska 2014). Przypadek, na który natrafiłem, ma jednakże inny charakter. O ile w przypadku gościnności, czyli swoistego styku „zewnątrz” z „wewnątrzem”, ogląd działania społecznego oraz doświadczenie przejścia następuje niejako od zewnątrz, to w przypadku narracyjnego wyjścia i opuszczenia domu, a następnie wsi, ma to miejsce od wewnątrz w kierunku obszaru poszerzonego. Wpisanie poczynionych spostrzeżeń w kontekst dyskusji o granicach przepuszczalności uznaję za rozwiązanie prowizoryczne, zaś pozytywną weryfikację roboczej tezy o transparentności domu wiejskiego uznaję za osobliwy test zgodności empirycznej narracji z rzeczywistością.

W początkowej fazie opowieści o domu jej oś jest zlokalizowana w domu i jego bezpośrednim otoczeniu, stopniowo zaś przesuwa się na obszary położone poza domem. Opowieść dotyczy jednakże zamieszkiwania i spraw domowych. Opowieść o domu, o tym co wewnętrzne staje się opowieścią o otoczeniu, o zewnątrz,

a narracja poświęcona zamieszkiwaniu na wsi jest narracją o życiu na wsi. Tu wybrzmiewają echa analitycznego spojrzenia Bourdieu na organizację domu kabylskiego, gdzie wewnętrzna organizacja domu jest zorientowana dokładnie odwrotnie do przestrzeni zewnętrznej (Bourdieu 2007: 75).

Porównując uzyskane rezultaty do danych zgromadzonych w badaniach prowadzonych w mieście, można zauważyć specyfikę wsi, która uwidacznia się przez kontrast do opowieści „mieszczan”. Różnica ta wyraża się w odmiennym typie opowiadania o domu i mieszkaniu. W opowieściach wiejskich da się zauważyć „rozpływ” narracji na obszary inne niż dom, w miejskich zaś zjawisko to praktycznie nie występuje, opowieści o mieszkaniu „nie wychodzą” poza jego obręb. Ów odmienny typ opowiadania wskazuje na pewien kontekst pozwalający definiować wiejskość poprzez odniesienie do innego modelu doświadczania przestrzeni. Podążając za klasycznymi rozważaniami Georga Simmela (2005) poświęconymi miastu i mieszczańom, miejskość wyrażałoby swoiste odseparowanie, oddzielenie wyłaniające się jako skutek zmienności i niejednorodności środowiska zewnętrznego. Z kolei wiejskości odpowiadałoby przenikanie i nakładanie się planów, co na poziomie narracyjnym „czyta się” w rozplywie – łatwym przechodzeniu poza bezpośrednio domowe *milieu*. Gdzie szukać uwarunkowań tej odmienności, nie ograniczając się jedynie do prostej negacji „tego co w mieście”. Zanegowanie i odwrócenie spostrzeżeń Simmela pozwala na wskazanie problemu, ale go nie rozwiązuje. Dlaczego, opisując praktyki domowe, opowiadający przekraczają bariery przestrzeni zamieszkiwanej i odnoszą się do świata zewnętrznego? Doświadczanie przestrzeni ma charakter nawykowy i jest rezultatem splotu różnorodnych jakości, nie tylko materialnych, fizyczno-ergonomicznych, ale też społecznych. Choć w nieco innym kontekście, to analogiczne zjawisko odnoszenia się do zewnętrznych względem domu i rodziny systemów dworskiego, kościelnego i sąsiedzkiego opisywał Józef Chałasiński, analizując drogi awansu społecznego robotnika (1979: 107). Wskazywana przez Chałasińskiego triada odniesień: dwór – parafia – sąsiedztwo, obejmuje rozumienie, a przede wszystkim definiowanie świata właśnie przez pryzmat podmiotów zewnętrznych. Tak uformowany w toku dziejów i pokoleniowo zakotwiczony nawyk poznawczy może w znaczącym stopniu kształtować ujawniającą się w narracji strategię opisywania bezpośrednio doświadczanych przestrzeni i świata.

Obrana we wstępnej fazie badań strategia metodologiczna, ukierunkowana na eksplorację i sondowanie obszaru badawczego, pozwoliła mi na rozpisanie szerszej perspektywy wglądu w społeczną sytuację zamieszkiwania na wsi. Szerszej, bo wykraczającej poza fizyczne ramy domu – mieszkania.

Wyznaczenie tropów zamieszkiwanego świata na podstawie swobodnych narracji respondenckich utwierdza mnie w przekonaniu o osiągniętej redukcji wpływu moich wcześniejszych doświadczeń terenowych, więc pewnie i oczekiwać, na dane pozyskiwane w nowych okolicznościach.

Przeprowadzony terenowy rekonesans i jego ostateczne zestawienie z innymi znanymi mi opracowaniami powstałymi na gruncie socjologii zamieszkiwania nade wszystko pozwalają mi na falsyfikację hipotezy zerowej, przyjmowanej na początku każdego przedsięwzięcia badawczego, mówiącej: „tu nic nie ma; obszar badawczy jest jałowy”. Zgromadzony materiał cechuje się złożonością i wielowymiarowością, co przekłada się na interpretatywną nośność.

Literatura

- Benedyktynowicz D., Benedyktynowicz Z., 1992, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław: Wiedza o kulturze.
- Bourdieu P., 2007, *Szkic teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Brosz M., 2012, *Komputerowe wspomaganie badań jakościowych. Zastosowanie pakietu NVivo w analizie materiałów nieustrukturyzowanych*, Przegląd Socjologii Jakościowej, nr 1(8), <http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org> (dostęp: 1.08.2018).
- Brosz M., 2014, *Badanie jakościowe w warunkach niedoszacowania czasu – czyli o konieczności „podążania na skrót”*. Organizacja procesu badawczego pod kątem zastosowania komputerowego wsparcia analizy danych jakościowych, Przegląd Socjologii Jakościowej, nr 2(10), <http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org> (dostęp: 1.08.2018).
- Brosz M., 2014, *Wyobrażenie, sprawstwo i kontrola. Struktura działań w przestrzeni mieszkalnej*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Grażyny Romańczuk-Woronieckiej, Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski.
- Brosz M., Bryda G., Niedbalski J., 2017, *Big Data i CAQDAS a procedury badawcze w polu socjologii jakościowej*, Przegląd Socjologii Jakościowej, nr 2(13), <http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org> (dostęp: 1.08.2018).
- Chałasiński J., 1979, *Drogi awansu społecznego robotnika*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Charmaz K., 2009, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chase S., 2009, *Wywiad narracyjny. Wielość perspektyw, podejść, głosów* [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czarnecki A., Heffner K. (red.), *Drugie domy w rozwoju obszarów wiejskich*, Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.
- Denzin N., Lincoln Y., 2009, *Wprowadzenie* [w:] N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Drozdowski R., 2012, *Formy zamieszkiwania. Kilka refleksji badawczych* [w:] P. Wołyński (red.), *Formy zamieszkiwania. Domostwa w obrazach – poznaniaków portret zbiorowy*, Poznań: Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu.
- Gallent N., 2007, *Second Homes, Community and a Hierarchy of Dwelling*, Area, no. 1(39).
- Gibbs G., 2011, *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A., 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Informator Gminy Adamów, 2017, Rok I, nr 2/17.

- Jewdokimow M., 2011, *Zmiany społecznych praktyk zamieszkiwania*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- KajdaneK., 2011, *Pomiędzy miastem a wsią. Suburbanizacja na przykładzie osiedli podmiejskich Wrocławia*, Kraków: Nomos.
- KajdaneK., 2012, *Suburbanizacja po polsku*, Kraków: Nomos.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (red.), 1982, *Mieszkanie analiza socjologiczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kaufmann J.-C., 2010, *Wywiad rozumiejący*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Łukasiuk M., 2007, *Obcy w mieście. Migracja do współczesnej Warszawy*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Łukasiuk M., Jewdokimow M., 2012, *Niedom. Socjologiczna monografia mieszkań migrantycznych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Łukasiuk M., Jewdokimow M. (red.), 2014, *Socjologia zamieszkiwania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Łukasiuk M., Jewdokimow M. (red.), 2015, *Socjologia zamieszkiwania. Narracje, dyfuzje, interwencje*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Mallet S., 2004, *Understanding home: a critical review of the literature*, *The Sociological Review*, no. 52(1).
- Murawska H., 1994, *Imigranci wiejscy w mieście*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Philips M., 2005, *Differential productions of rural gentrification: illustrations from North and South Norfolk*, *Geoforum*, no. 4(36).
- Prochownik A., 1975, *Urbanizacja wsi czy deruralizacja?*, *Czasopismo Geograficzne*, nr 4(46).
- Rancew-Sikora D., Żadkowska M., 2017, *Receiving Guests at Home By Nationally Mixed Couples: The Case Of Polish Females And Norwegian Males*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, z. 4.
- Siemiński W., 1982, *Budynek i osiedle jako przedłużenie funkcji mieszkania* [w:] E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Mieszkanie. Analiza socjologiczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Ekonomiczne.
- Simmel G., 2005, *Mentalność mieszkańców wielkich miast* [w:] *idem*, *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skowrońska M., 2014, *Przyjmowanie gości w przestrzeni domowej jako problem granicy między publicznym a prywatnym* [w:] M. Łukasiuk, M. Jewdokimow (red.), *Socjologia zamieszkiwania. Narracje, Dyfuzje, Interwencje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Skowrońska M., 2015, *Jak u siebie. Zamieszkiwanie i komfort*, Kraków: Nomos.
- Staszewska S., 2012, *Przekształcenia urbanistyczne osiedli wiejskich strefy podmiejskiej dużego miasta*, *Barometr Regionalny. Analizy i Prognozy*, nr 4.
- Śpiewak R., 2012, *Definiowanie kategorii „wieś” na początku XXI wieku, czyli o kłopotach badacza obszarów wiejskich*, *Wieś i Rolnictwo*, nr 3(156).
- Ungeheuer-Buican G., 1982, *Mieszkanie wiejskie* [w:] E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Mieszkanie. Analiza socjologiczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Ekonomiczne.
- Woroniecka G. (red.), 2007, *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, Warszawa: Trio.
- Wójcik M., 2013, *Gentryfikacja wsi – „Jak daleko od miasta?”*, http://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/4465/gentryfikacja_wer_pierw.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 1.08.2018).